

ECHO



PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE

NR 3(111)

MARZEC 2004 ROK

CENA 1,50 zł

K

O

Ń

S

K

O

W

O

L

I



**Najpiękniej bowiem jest, kiedy
Piękna nie czuje się zgoła
i tylko jest się, po prostu
tak, jak jest wszystko dookoła.
(Leopold Staff „Czucie niewinne”)**

Fot. Lucjan Kurowski

W numerze m.in.:

- ✓ Dochody i wydatki gminy w 2004 - str. 3 i 4
- ✓ Panowie Kurowscy najlepsi w województwie - str. 5
- ✓ Z życia parafii - str. 6
- ✓ Gdzie i do kogo po pomoc – str. 7
- ✓ Co w trawie piszczy? – ogłoszenie o konkursach – str. 14

Przysłowia na marzec

- ★ *W marcu jak w garncu.*
- ★ *Kto sieje groch w marcu, będzie go gotował w garncu, a kto w maju, w jajcu.*
- ★ *Na świętego Kazimierza (4.03.) czajka przybieża.*
- ★ *Jak na święty Józef (19.03.) bociek przyleci, to na skrzydłach resztki śniegu przynosi.*
- ★ *Jedna jaskółka wiosny nie uczyni.*



MARCOWI SOLENIZANCI

Balbina (11, 31. III) – imię łacińskiego pochodzenia, jego pierwotne znaczenie balbus – jakaś. W Polsce częściej spotykane dopiero w XVIII w., ale już w drugiej połowie XIX w. uważane za staromodne. Przypomniane zostało w siedemdziesiątych latach, kiedy to Gąska Balbinka stała się ulubioną postacią dzieci w telewizyjnej Wieczorynce. Dziś jest bardzo rzadko nadawane. Nosząca to imię jest osobą towarzyską, ale nie bardzo samodzielną. Lubi mieć podporę w kimś wpływowym.

Zdobnienie: Balbinka, Balbinia, Bina, Binka.

Radosław (2. III.) – słowiańskie imię męskie złożone z dwóch członów: Rado -rad oraz -sław -sława. W polskich źródłach poświadczane od XII w. jako Radosław (1173) i Redosław (1324). Imię to w średniowieczu miało następujące warianty: Raclaw, Racslaw, Rasław, które mogły też pochodzić od imienia Racisław.

Imię Radosław pojawia się znów w XIX w. w związku z modą na imiona słowiańskie i przetrwało do dziś. Radosław bywa przyjacielski, zawsze służy dobrą radą. Nie przejawia większej chęci do nauki, woli uczyć się tego, co sam lubi. Wychodzi jednak na swoje i osiąga sukcesy w pracy.

Zdobnienie: Radek, Raduś, Radecek.

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Bożenna Furtak (redaktor naczelny),

Teresa Dymek, Elżbieta Pytka,

Rysunki: Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy: Genowefa Flis, Małgorzata Szpyra,
Jan Białowas

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,
ul. Lubelska 93, tel. 88-162-69, e-mail: gok_konskowola@post.pl

Skład i druk: Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji
materiałów i zmiany tytułów.

Marcowa poezja

Ferdynand Głodzik

Kura domowa

Rzeknę wam teraz o sobie słowo.
Jestem zwyczajną kurą domową;
Zamiast poezji rozwijać skrzydła,
Ja siedzę w domu – robię powidła.

Nikt nie zapyta, nikt nie chce wierzyć,
Czy takiej kurze coś się należy.
Marzyć lub pragnąć? To przecież bzdura!
Czegoż chcieć może od życia kura!

Kura nie broni swojej pozycji.
Nie chce awansów, nie ma ambicji.
Kurę uciszy się ciepłym słowem,
Bo kura lubi ciepło domowe!

Skromna, łagodna, cicha z natury;
Takie są właśnie domowe kury,
Póki nie stanie kurze na progu
jakiś cudowny, rasowy kogut!

Skloni się nisko, przyglądzi pióra,
już w siódmym niebie domowa kura.
Nie może dobyć już z siebie głosu.
Kura rozplywa się wtedy w rosół.

Kura się cieszy, bo jej się zdaje,
Że dalsze życie stanie się rajem.
Jednak do kuchni trafi, niestety,
Będzie gotować, smażyć kotlety.

Gdy kogut kurę weźmie za żonę,
Stanie się przy niej tłustym kapłonem.
A dla tej kury znowu – o zgrozo!
Poezja życia stanie się prozą.



Wiadomości z Pożowskiej

Dochody i wydatki 2004 roku

Podjęcie uchwały budżetowej to najważniejsza decyzja Rady Gminy w roku. Zwykle towarzyszy jej zainteresowanie szerszej grupy społeczeństwa. Tak też było w przypadku sesji budżetowej na obecny rok. Członkowie Rady stawili się w komplecie – 15 radnych, obecni byli również kierownicy wszystkich jednostek organizacyjnych gminy, niektórzy sołtysi oraz przedstawiciele mieszkańców. Na początku sesji padł wniosek o odłożenie uchwały budżetowej na inny termin, ale został odrzucony. Mimo, zdawałoby się pechowego terminu, bo sesja odbywała się 13 i w dodatku w piątek, radni bardzo szybko doszli do konsensusu w tej sprawie. Było to efektem wcześniejszych, wnikliwych prac wszystkich komisji i ich pozytywnych opinii na temat budżetu. Taką też opinię wydała Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie. Przedstawiony przez wójta Stanisława Gołębiowskiego projekt budżetu został przyjęty jednogłośnie.

Dochody budżetu gminy na 2004 rok przyjęto w kwocie 11.288.000,00 zł. Pochodzą one między innymi z następujących źródeł: wpływy z podatków i opłat lokalnych – 2.720.640 zł, udział gminy w podatku stanowiącym dochód budżetu państwa – 1.265.309 zł, subwencja oświatowa z budżetu państwa – 4.159.377 zł, subwencja wyrównawcza z budżetu państwa – 1.584.745 zł, dotacje na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej – 695.105 zł, wpływy za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków – 340.000 zł, wpływy z usług świadczonych przez przedszkola – 75.000 zł, środki na dofinansowanie inwestycji gminnych pozyskane z innych źródeł – 240.000 zł.

Planowane wydatki gminy znacznie przewyższają dochody i wynoszą 12.466.380 zł. Na realizację poszczególnych zadań przewidziano następujące kwoty: infrastruktura wodociągowa i kanalizacyjna wsi – 920.000 zł, dostarczanie wody – 318.950 zł, drogi gminne – 749.000 zł, plany zagospodarowania przestrzennego – 92.000 zł, administracja publiczna (wydatki bieżące Urzędu Gminy związane z realizacją zadań własnych i zleconych oraz Rady Gminy) – 1.424.465 zł, utrzymanie jednostek OSP – 141.700 zł, obsługa kredytów i pożyczek – 70.000 zł, rezerwa – 124.000 zł, wydatki związane z utrzymaniem szkół, przedszkoli i dowożeniem uczniów – 6.137.750 zł, przeciwdziałanie alkoholizmowi – 75.000 zł, pomoc społeczna (utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej, wypłata zasiłków i pomoc w naturze) – 943.935 zł, świetlice szkolne – 257.900 zł, odprowadzanie ścieków – 270.600 zł, oświetlenie ulic i dróg – 276.000 zł, dotacja dla Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki Publicznej – 397.200 zł, dotacja na zadania z zakresu sportu – 35.000 zł.

Inwestycje gminne w 2004 roku

W roku 2004 będą realizowane następujące zadania inwestycyjne:

1. Budowa sieci wodociągowej – kanalizacyjnej w Końskowoli i opracowanie projektów - łączny koszt tej inwestycji przewidziano na kwotę 820.000 zł, z czego 329.320 zł pochodzi z budżetu gminy, 490.680 z kredytu bankowego i 4.000 zł z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.
2. Budowa dróg gminnych – wydatki w kwocie 100.132,26 zł zostaną pokryte z budżetu gminy.

3. Zakup programu geodezyjnego – koszt 90.000 zł.

4. Budowa remizy OSP w Opoce – 28.700 zł.

5. Wyposażenie gimnazjum – 150.000 zł.

6. Budowa drogi w Pożogu Nowym – łączne nakłady finansowe 547.456,08 zł, z czego 284.677,16 zł pokryje budżet gminy, a 262.778,92 to środki pozyskane z programu SAPARD.

7. Budowa drogi w Lesie Stockim – koszt zadania 400.373,65 zł, z czego 204.190,58 zł to środki gminne, 196.183,07 środki pozyskane z programu SAPARD.

8. W budżecie gminy na ten rok ujęto również wydatki w kwocie 100.000 zł na zadanie „Infrastruktura sanitarna gminy”, które kontynuowane będzie w latach następnych. Przewidywany koszt tego przedsięwzięcia wynosi 6.100.000 zł. Realizowane ono będzie w ramach porozumienia kilku gmin z terenu powiatu puławskiego.

Likwidacja filii szkolnych

O tym, że małe wiejskie szkoły mają niewielkie szanse na przetrwanie, słyszymy i czytamy na co dzień w mediach. Ich los uzależniony jest od liczby dzieci, a tych jest coraz mniej. Można zatem powiedzieć, że decyzje o likwidacji szkół podyktowane są demografią, a konkretnie niższym demograficznym. Ministerstwo Edukacji przekazuje gminom subwencję oświatową liczoną na jednego ucznia, a więc im mniej dzieci, tym mniej pieniędzy na utrzymanie danej szkoły. Ten problem dotyczy również szkół naszej gminy i jest tematem dyskusji od kilku lat. Jeszcze Rada Gminy poprzedniej kadencji rozważała sprawę likwidacji filii w Stoku i Sielcach. Wtedy zdania były podzielone. Ostatecznie w lutym 2001 roku podjęto uchwałę mówiącą o tym, że do tematu będzie można powrócić po wybudowaniu gimnazjum. Nikt chyba wówczas nie przypuszczał, że stanie się to tak szybko. Zgodnie z postanowieniami wspomnianej uchwały, Rada Gminy Końskowola obecnej kadencji ponownie rozważała sprawę likwidacji dwóch szkół – w Stoku i Sielcach. Podjęcie decyzji poprzedziły spotkania z osobami najbardziej zainteresowanymi tematem, czyli rodzicami dzieci. Takie spotkania odbyły się z inicjatywy wójta i z Jego udziałem.

Spółeczność Stoku podeszła do sprawy ze zrozumieniem i wyraziła zgodę na likwidację szkoły (z analizy urodzeń dzieci wynika, iż zdarzają się roczniki z jednym dzieckiem). Opinia mieszkańców ułatwiła Radzie podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji (wynik głosowania: za – 14, wstrzymujących się – 1). Od nowego roku szkolnego, czyli od 1 września 2004 roku, dzieci ze Stoku i Lasu Stockiego będą dowożone do szkoły w Pożogu i dołączą do istniejących już klas. Nauczyciele też znajdą pracę w tej szkole, będą zatrudnieni w miejsce odchodzących na emeryturę. Budynek szkoły, którego właścicielami czują się mieszkańcy Stoku, pozostanie do dyspozycji wsi.

Nieco inaczej wygląda sprawa w Sielcach. Tam nie było zrozumienia problemu, dlatego wójt zaproponował organizację tzw. małej szkoły w ramach stowarzyszenia, które nie podlegałoby Karcie Nauczyciela. Zorganizowano nawet wycieczkę do istniejącej szkoły tego typu w Przypisówce (gmina Firlej), po której rodzice prosili o czas na zastanowienie. Swoją decyzję oznajmili na sesji Rady w dniu 13 lutego. W skrócie jest ona następująca: chcą aby szkoła

w Sielcach została i będą próbować organizować tzw. małą szkołę, jednocześnie będą się starać minimalizować koszty jej utrzymania.

Po tej deklaracji, wójt i Komisja Oświaty zgłosili gotowość pomocy przy organizacji szkoły nowego typu. Jeśli nie dojdzie do utworzenia takiej placówki, to filia zostanie jeszcze przez jeden rok.

Uchwała o zamiarze likwidacji Szkoły Filialnej w Sielcach została jednak na wszelki wypadek podjęta (wynik głosowania: za – 10, przeciw – 2, wstrzymujących się – 3). Jest to zabezpieczenie się, a nie ostateczna decyzja.

W przypadku likwidacji tej filii, dzieci z Sielc dowożone by były do Końskowoli, choć w trakcie sesji pojawiła się koncepcja skierowania ich do Chrzążowa. Pod znakiem zapytania stoi również istnienie szkoły w Skowieszynie, ale to będzie przedmiotem dyskusji w latach następnych.

Profilaktyka alkoholowa

Rada Gminy świadoma zagrożeń jakie niesie nadużywanie spożywania napojów alkoholowych i traktując trzeźwość jako niezbędny warunek moralnego i materialnego dobra społeczeństwa, przyjęła Gminny Program, Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w naszej gminie na rok 2004. Jego głównym celem jest zapobieganie powstawania nowych problemów alkoholowych i zmniejszenie rozmiarów aktualnie istniejących. Realizacją programu zajmuje się specjalnie do tego powołana komisja, która na obecny rok ma do dyspozycji na ten cel 75.000 zł. Środki te pochodzą z koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych i nie mogą być wydane na inne zadania.

Stawiamy na turystykę

Rada naszej gminy postanowiła utworzyć wspólnie z innymi gminami Lokalną Organizację Turystyczną Ziemi Puławskiej. Ma ona na celu kreowanie wizerunku regionu, jako atrakcyjnego turystycznie. Nikt chyba nie wątpi w to, że nasza gmina jest turystycznie atrakcyjna, mamy wiele wspaniałych zabytków i urokliwych miejsc, które warto polecić innym. Zainteresowanie nimi turystów może przynieść wymierne korzyści mieszkańcom. Powołana organizacja jest stowarzyszeniem posiadającym osobowość prawną. Będzie zabiegać o zewnętrzne środki finansowe na rozwój turystyki. Jej siedzibą jest miasto Puławy.

Informacje wójta

Z informacji złożonej przez wójta wynika, że został rozstrzygnięty przetarg na wyposażenie pracowni w Gimnazjum - fizycznej, chemicznej i biologicznej. Montaż zostanie zakończony w pierwszych dniach marca. W ramach tego przetargu zakupiono: meble i ławki do wymienionych pracowni, katedry dla nauczycieli, korkowe tablice, 15 mikroskopów, 9 komputerów i pomoce naukowe. Zdaniem dyrektora Roberta Polaka obecny stan wyposażenia (łącznie z zakupionym) zaspakaja potrzeby Gimnazjum i pozwoli na prowadzenie lekcji w obrębie nowego budynku. Nie będzie już konieczności korzystania z sal lekcyjnych szkoły podstawowej. Pracownia komputerowa wyposażona jest w 14 komputerów, przy których jednocześnie może pracować 28 uczniów.

Została opracowana dokumentacja na remont dachu na budynku szkoły w Końskowoli i starej sali gimnastycznej. W budżecie gminy zabezpieczono na ten cel 90.000 zł, istnieje też możliwość pozyskania środków z MEN i Programu

Aktywizacji Obszarów Wiejskich, o które gmina będzie się starać.

W związku z tym, że po okresie przejściowym w UE nie będzie dopłat bezpośrednich do działek o szerokości mniejszej niż 20 m, wójt zaproponował mieszkańcom Chrzążowa, Chrzążówka i Witowic wdrożenie programu przebudowy wsi. Program polega na komasacji gruntów, a jego założeniem jest poprawa warunków rolniczej działalności i pozyskanie gruntów na cele publiczne, między innymi na drogi (obwodnica). W tej sprawie odbyły się już dwa spotkania z przedstawicielami wymienionych wsi.

Po serii zebrań strażackich wójt sugeruje, aby część jednostek OSP wyłączyć z działań operacyjnych, pozostawiając im funkcje reprezentacyjne i społeczne. Takie rozwiązanie zwolniłoby gminę z obowiązku wyposażania w sprzęt.

Wieloletni Plan Inwestycyjny

Potrzeba opracowania takiego planu podyktowana jest wymogami funduszy strukturalnych. Jeśli gmina posiada plan, w którym zawarte są priorytety i hierarchia zadań (a niewiele gmin w Polsce posiada), to ma podstawę do aplikowania o środki zewnętrzne z Unii Europejskiej na realizację zadań rozłożonych w czasie. Po obszernym objaśnieniu zagadnienia przez zastępcę wójta Grzegorza Nakoniecznego, radni jednogłośnie zdecydowali, że Gmina Końskowola powinna przystąpić do opracowania takiego programu. Tworzenie programu potrwa kilka miesięcy, powinni w nim uczestniczyć radni i mieszkańcy gminy, będzie też wymagać konsultacji z doświadczonymi specjalistami.

Współpraca z powiatem

Zaproszony na sesję członek Zarządu Powiatu Witold Popiołek poinformował, że w ramach współpracy gminy Końskowola z Powiatowym Zarządem Dróg, w obecnym roku na naszym terenie zostaną wykonane: nakładka bitumiczna na ul. Kurowskiej w Końskowoli (od ul. Krótkiej do mostu) i nowa nawierzchnia w Chrzążowie o długości 600-1000 m. Koszt wymienionych robót wyniesie 260 tys. zł i będzie pokryty po połowie. Przy udziale Rejonu Dróg zostanie położona nawierzchnia na pozostałej części drogi w Młynkach. Gmina może też liczyć na wsparcie w budowie kanalizacji z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 200 tys. zł.

Bożenna Furtak

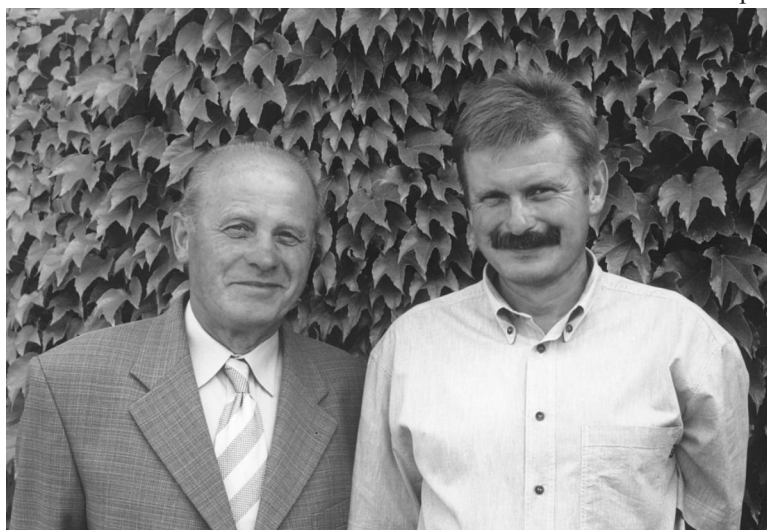
Od redakcji

W grudniowym numerze „Echa Końskowoli” podaliśmy informację, że listopadowa sesja Rady Gminy Końskowola trwała dwa dni. Ta informacja została błędnie zrozumiana przez jednego z naszych czytelników, który wystosował list do Przewodniczącej Rady Gminy i redakcji (opatrzone tylko inicjałami) z prośbą o jego opublikowanie. Nadawca listu niesłusznie zarzuca radnym, że celowo rozłożyli obrady na dwa dni, aby pobrać dwie diety.

Po konsultacji z Przewodniczącą Rady informujemy, że obrady sesji pierwszego dnia zostały przerwane (a nie zamknięte), a drugiego dnia były kontynuowane. Była to zatem jedna sesja, a radni za dwa dni pracy otrzymali jedną dietę.

Jednocześnie przypominamy, że na łamach „Echa” nie publikujemy anonimów. Nadawca listu ma prawo zastrzec swoje nazwisko tylko do wiadomości redakcji.

Najlepsi w województwie



Miłość do roślin, poparta wieloletnią, ciężką pracą wymagającą wiele cierpliwości i zaangażowania, przynosi nie tylko wymierne korzyści i satysfakcję, ale przyczynia się również do promocji regionu. Mowa oczywiście o panach Lucjanie i Grzegorzu Kurowskich, którzy w pełni zasłużyli na

odebrany 25 lutego tytuł Laureata Nagrody Gospodarczej Wojewody Lubelskiego

w kategorii Gospodarstwo Rolne. Zgłoszenia gospodarstwa dokonał miejscowy WODR, który jak nikt inny, może w najbardziej kompetentny sposób ocenić działalność szkółkarską. Przyznanie nagrody poprzedziła lustracja szkółki, której dokonał rektor Akademii Rolniczej w Lublinie prof. Targoński.

Decyzja Kapituły nie jest zaskoczeniem, ponieważ Gospodarstwo Szkółkarskie panów Kurowskich istniejące od 1960 roku, zebrało już wiele dyplomów, medali i pucharów, nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. Asortyment roślin ozdobnych oferowanych przez szkółkę odbiorcom krajowym i zagranicznym jest bardzo bogaty (ponad tysiąc gatunków) i ciągle poszerzany. Szkółka może poszczycić się wieloma przez siebie wyhodowanymi odmianami.

Sądzymy, że nie jest to ostatni laur w tym konkursie, bo jak nam wiadomo, Urząd Wojewódzki zgłosił Gospodarstwo Szkółkarskie panów Kurowskich do Narody Prezydenta RP.

Gratulując życzymy kolejnego tytułu Laureata.

Redakcja

Agresja wśród dzieci i młodzieży

Zjawisko agresji wśród dzieci i młodzieży istniało od dawna. Jednakże z coraz większą brutalizacją życia codziennego przestało być traktowane jako zjawisko incydentalne.

Przyczyn agresji jest kilka. Ważny wpływ na powstawanie zachowań agresywnych ma otoczenie, szczególnie środowisko rodzinne. Dzieci, które czują się bezpiecznie w domu są mniej agresywne i lepiej radzą sobie z emocjami. Gdy otacza się je miłością i zainteresowaniem mają mało powodów do wrogości. Uciekają się do niej wtedy gdy boją się, są osamotnione lub mają silną potrzebę akceptacji. Dzieci powinny nauczyć się, że zachowania skierowane do innych ludzi nie powinny przekraczać określonych granic. Również szkoła może przyczynić się do powstawania zachowań agresywnych. Wpływają na to takie czynniki jak: zbyt duża liczba uczniów w klasach, ograniczona ruchliwość, poziom hałasu, brak jasnych i przestrzeganych reguł życia szkolnego.

Następną ważną przyczyną są gry komputerowe, telewizja i inne środki masowego przekazu. Badania psychologów wykazują, że przemoc na ekranie może wpływać na zachowanie agresywne i tłumić wrażliwość. W dziecku wytwarza się przekonanie, że człowiek jest niezniszczalny, „zabili go i uciekł”. Musi też być „twardzielem” – najważniejsza jest siła, pieniądze, władza. Nie liczą się uczucia i sentymenty. Przemoc na ekranie jest niestety codziennością. Ofiary przemocy to osoby najczęściej z niską samooceną, niepewne i wrażliwe. Często są obiektem dokuczania, noszą brzydkie przezwisko. Inni urządzają zabawy ich kosztem, potracają, popychają, kopią. Noszą na sobie ślady przemocy: sińce, zadrapania, podarte ubranie. Ich osobiste rzeczy są niszczone lub rozrzucone. Trzymają się blisko dorosłych (nauczycieli), spóźniają się, chodzą do

szkoły inną trasą. Często skarżą się na bóle brzucha, głowy (zwłaszcza rano), nie mają apetytu. Domagają się od rodziców dodatkowych pieniędzy, które zanoszą agresorowi.

Agresorzy to osoby o dużej energii, chcący panować nad otoczeniem. Często wychowują się w rodzinach z licznymi problemami (alkoholizm, przestępstwa, brak więzi emocjonalnych itp.) i znajdują się w trudnych warunkach materialnych. To może wywoływać w nich wrogość wobec otoczenia. Agresorzy czerpią korzyści materialne i psychiczne ze swojej przemocy. Ich ofiary muszą dostarczać im pieniądze, papierosy lub inne rzeczy. Są zwykle silniejsi od rówieśników. Mają potrzebę silnej dominacji i podporządkowywania sobie innych. Łatwo popadają w złość, są impulsywni, mają niską tolerancję. Są postrzegani jako „twardzi”, mają małe poczucie wstydu. Często w młodym wieku angażują się w działania społeczne jak wandalizm, picie alkoholu. Wchodzą w „złe towarzystwo”. Mają pozytywny obraz własnej osoby. Dokuczają, wysmiewają, biją, popychają – swoją agresję kierują głównie na słabych i bezbronnych.

Zjawisku agresji wśród dzieci i młodzieży należy zapobiegać. Ważna jest tutaj postawa rodziców, nauczycieli i otoczenia. Należy jasno przekazywać i wyjaśniać jakie zachowania są krzywdzące dla innych, co jest dobrem, a co złem. Osiągniemy to przez własny przykład, dzieląc się z innymi, pomagając słabszym, zauważając tych, którzy stoją z boku. Ważne jest zdecydowane i konsekwentne przeciwstawianie się agresji poprzez zwracanie uwagi, komentarze, brak akceptacji dla złych zachowań. Dzieci, które przestrzegają norm współżycia z innymi należy nagradzać poprzez różnorodne pochwały.

Danuta Serwacka

Z życia parafii



Decyzją księdza arcybiskupa, z dniem 7 lutego 2004 roku, z naszej parafii odszedł ksiądz Piotr Siwko. Tego samego dnia pracę duszpasterską rozpoczął **Ksiądz mgr Ryszard Ciostek**

Ksiądz Ryszard urodził się w 1959 roku w Piotrowinie (gmina Łaziska), gdzie wzrastał w kulcie legendy św. Stanisława. Już jako trzyletni chłopiec mówił, że chce być księdzem, a wewnętrzny głos, który zdecydował o wyborze drogi życiowej poczuł w III klasie liceum. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne na Katolickim Uniwersytecie

Lubelskim. Tematem pracy magisterskiej księdza Ryszarda była historia liturgii, a w szczególności kult św. Stanisława i legenda o wskrzeszeniu Piotra Strzebieńcy, związana z rodzinną parafią. Święcenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1983 roku. Dotychczas pracował w dwóch parafiach: w Świdniku (01.01.1984 – 30.03.1996) i w Wojsławicach (01.04.1996 – 06.02.2004). Nie ukrywa, że do Końskowoli szedł z potężnymi obawami, które podyktowane były wielkimi

tradycjami tej miejscowości i rozbudowaną strukturą parafii. Pierwsze zderzenie z obecnym środowiskiem ocenia jako „ze wszech miar na plus”, a tutejszą rzeczywistość jako diametralnie inną od tej na Ziemi Chełmskiej, gdzie ostatnio pracował.

Ksiądz Ciostek w parafii końskowskiej opiekuje się Legionem Maryi, młodszymi ministrantami oraz przygotowuje dzieci do I Komunii św. Sprawuje też opiekę nad kaplicą w Sielcach, gdzie prowadzi również lekcje katechezy w miejscowej szkole.

Dziedzina, szczególnie bliską księdzu Ryszardowi, jest historia, dlatego też wolny czas spędza na czytaniu książek historycznych. W trosce o tężyznę fizyczną amatorsko gra w siatkówkę. Wielką sympatią darzy również piłkę nożną, którą kiedyś uprawiał czynnie, grając przez cztery lata w ligowym klubie Druga Stal z Poniatowej na pozycji bramkarza. Zostało to okupione kontuzją kolana. W tym też czasie po raz pierwszy zetknął się z Końskowolą, rozgrywając mecz na miejscowym stadionie. Przyznaje, że wtedy przepuścił cztery bramki. Nie jest Mu obca również muzyka, w tym lekki rock z lat 70-80., bo w czasie pobierania nauki grał w młodzieżowym zespole muzycznym na perkusji. Swoimi umiejętnościami muzycznymi wspierał trzy zespoły muzyczne, istniejące przy kościele w Wojsławicach.

Z sentymentem wraca do rodzinnych stron, uroczych kamieniołomów i zabytkowego kościoła z 1440 roku, oddalonego od rodzinnego domu o 2 minuty drogi. O Końskowoli mówi „to są prawie moje rodzinne strony”.

Bożenna Furtak

Terminarz nabożeństw wielkopostnych i rekolekcji

Wielki Post rozpoczyna się w środę popielcową i trwa 40 dni. W tym czasie rozmyślamy o Męce Pana Jezusa i przygotowujemy się do Wielkanocy. Jest to czas pokuty, nawrócenia i odnowienia łaski sakramentu chrztu. Pomocą są rekolekcje i nabożeństwa pasyjne oraz osobiste postanowienia i wyrzeczenia.

Droga Krzyżowa

W Jerozolimie chrześcijanie wprowadzili zwyczaj odwiedzania miejsc świętych związanych z Męką Pana Jezusa. Zwyczaj ten jest znany także w Polsce. Drogę Krzyżową odprawia się w piątki Wielkiego Postu.

W kościele parafialnym w Końskowoli:

* dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej o godz. 16.00

* dla pozostałych parafian o godz. 17.00

Gorzkie Żale

Gorzkie Żale odprawia się w niedzielę Wielkiego Postu, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Nabożeństwo to powstało na początku XVIII wieku w kościele św. Krzyża w Warszawie.

W kościele parafialnym w Końskowoli o godz. 16.30.

Wielki Czwartek jest dniem ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa.

Uroczysta Msza o godz. 18.00

Po Mszy św. Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do Ciemnicy, na pamiątkę modlitwy w Ogrójcu i uwięzienia Chrystusa.

Wielki Piątek to dzień śmierci Pana Jezusa na krzyżu za nasze grzechy. W tym dniu na znak żałoby nie odprawia się Mszy św., obowiązuje post ścisły.

Uroczyste nabożeństwo o godz. 18.00

Wielka Sobota to dzień spoczynku Pana Jezusa w Grobie. W kościele panuje święta cisza. Chrystus zstępuje do otchłani, aby wyprowadzić z czystości dusze, które już odpokutowały swoją karę. Pamiętajmy o naszych zmarłych, o ich grobach na cmentarzach. Na pamiątkę Paschy, którą spożył Jezus z uczniami, święcimy pokarmy.

Liturgia Wigilii Paschalnej o godz. 18.00

Na liturgię Wielkiej Soboty zabieramy ze sobą świece.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.

Procesja rezurekcyjna wyrusza z Grobu Pańskiego przy śpiewie pieśni *Wesoły nam dzień dziś nastał*. W czasie procesji niesione są symbole religijne, biją dzwony, a wszyscy zebrani idą wokół kościoła. Procesja symbolizuje naszą drogę za Chrystusem. Po liturgii gromadzimy się wspólnie na uroczyste śniadanie i składamy sobie życzenia.

Rekolekcje Wielkopostne 2004

W kaplicach w: Chrząchowie, Woli Osińskiej, Sielcach 14 – 16 marca

14.03.2004 - niedziela

Chrząchów - Msza św. godz. 9.00

Wola Osińska - 10.30

Sielce - 11.45

15.03.2004 - poniedziałek – spowiedź

Chrząchów - Msza św. godz. 9.00 z udziałem dzieci szkolnych i godz. 16.00

Wola Osińska - 10.30 i 17.30

Sielce - 11.45 i 18.30

16.03.2004 - wtorek

Chrząchów - Msza św. godz. 9.00 z udziałem

dzieci szkolnych i godz. 16.00

Wola Osińska - 10.30 i 17.30

Sielce - 11.45 i 18.30

W kościele parafialnym w Końskowoli i w kaplicy w Pożogu 18 – 21.03.2004 r.

18.03.2004 - czwartek

Pożóg - godz. 8.00 dzieci szkolne

Końskowola - godz. 10.00 młodzież gimnazjalna; 11.30 dzieci szkolne

19.03.2004 - piątek

Końskowola

godz. 9.00 Msza św.

godz. 10.00 Droga Krzyżowa z udziałem dzieci i młodzieży gimnazjalnej

godz. 11.30 Msza św.

godz. 17.00 parafialna Droga Krzyżowa

godz. 18.00 Msza św.

Pożóg

godz. 10.00 Droga Krzyżowa z udziałem dzieci szkolnych

godz. 10.30 i 16.00 Msze św.

20.03.2004 - sobota – spowiedź

Końskowola

godz. 9.00 Msza św.

godz. 11.30 nabożeństwo pokutne z udziałem dzieci i młodzieży gimnazjalnej

godz. 18.00 Msza św.

Pożóg

godz. 10.15 i 16.00 Msze św.

21.03.2004 - niedziela

Końskowola – Msze św. o godz. 7.00, 9.00, 11.30, 17.00

Pożóg

godz. 10.15 - Msza św.

Gdzie i do kogo po pomoc?

Kolejną instytucją „pomocową”, której działalność chcielibyśmy przedstawić jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR). Mamy nadzieję, że informacje na temat zakresu działalności tej placówki, ułatwią osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji bytowej, rodzinnej czy zdrowotnej, dotarcie tam, gdzie otrzymają pomoc w rozwiązaniu nękających je problemów. Celem działalności Centrum jest bowiem:

- udzielanie osobom i rodzinom takiego wsparcia, które umożliwi im egzystencję dającą szansę na zaspokojenie podstawowych potrzeb, aktywność społeczną, skuteczną realizację ról społecznych oraz doprowadzi w miarę możliwości do życiowego usamodzielnienia osób, rodzin i ich integracji ze środowiskiem,

- umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężania trudnych sytuacji życiowych, których nie są w stanie pokonać wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia oraz zapobieganie powstawaniu takich sytuacji.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie jest jednostką organizacyjną Powiatu Puławskiego i realizuje zadania powiatu z zakresu pomocy społecznej, określone w ustawie o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 r. oraz zadania na rzecz osób niepełnosprawnych przy pomocy środków PFRON, określone w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych z dnia 27 sierpnia 1997r.

Jednym z zadań wynikających z przytoczonych wyżej ustaw jest organizowanie opieki nad dzieckiem całkowicie lub częściowo pozbawionym opieki rodziców: w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczo – wychowawczych. PCPR przygotowuje i szkoli kandydatów na rodziny zastępcze. Szkolenie prowadzone przez pracowników placówki jest bezpłatne i obejmuje cykl 9 spotkań w przeciągu około trzech miesięcy. Centrum Pomocy udziela również rodzinie zastępczej pomocy w rozwiązywaniu zgłaszanych przez nią problemów (bezpłatne wsparcie socjalne, wychowawcze i psychologiczne). Rodzina zastępcza otrzymuje pomoc pieniężną na częściowe pokrycie kosztów utrzymania każdego przyjętego dziecka, niezależnie od dochodu. Nie jest to więc forma zapłaty za pobyt dziecka w rodzinie. W przypadku złego jej wykorzystywania, pomoc pieniężna może być zawieszona lub przekazywana w formie rzeczowej. Jej wysokość wynosi obecnie:

- * w przypadku dziecka w wieku do 7 lat – 927,6 zł.
- * w przypadku dziecka niepełnosprawnego w wieku do 7 lat - 1296,8 zł
- * w przypadku dziecka zdrowego w wieku 7-18 lat - 648,4 zł
- * rodzinie niespokrewnionej z dzieckiem przysługuje 162,1 zł miesięcznie dodatku za osobiste sprawowanie opieki.

Wychowankowie opuszczający rodziny zastępcze i placówki opiekuńczo – wychowawcze, objęte są przez PCPR pomocą w integracji ze środowiskiem oraz pomocą pieniężną na usamodzielnienie lub kontynuowanie nauki. PCPR świadczy także pomoc repatriantom i uchodźcom.

Z pomocy i poradnictwa PCPR korzystać mogą również rodziny naturalne, mieszkające na terenie powiatu puławskiego, które zgłoszą się same lub zostaną skierowane przez pracowników socjalnych, pedagogów szkolnych, kuratorów sądowych. Poradnia oferuje bezpłatną pomoc psychologiczną – terapeutyczną, diagnozę sytuacji rodzinnej, terapię indywidualną i rodzinną, pomoc w przypadkach istniejącej w rodzinie dysfunkcji np. uzależnienia, przemocy oraz bezpłatne poradnictwo prawne.

Powiatowe Centrum przy pomocy środków PFRON świadczy wiele form pomocy osobom niepełnosprawnym, posiadającym

aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, grupie inwalidztwa lub niezdolności do pracy również w rolnictwie. Jedną z nich jest dofinansowanie do uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, którego celem jest aktywna forma rehabilitacji z elementami wypoczynku. Osoba zainteresowana tego typu turnusem składa w PCPR wniosek o jego przyznanie. Na zalecenie lekarskie dofinansowanie może być również przydzielone opiekunowi osoby niepełnosprawnej. PCPR może udzielić również dofinansowania do sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i innych środków pomocniczych.

Likwidacja barier architektonicznych w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej oraz barier w komunikowaniu się, to kolejne zadania Centrum. Realizuje je poprzez określoną pomoc finansową z przeznaczeniem na wszelkie prace adaptacyjne, budowlano - instalacyjne, mające na celu prawidłowe przystosowanie powierzchni mieszkalnych, sanitarnych oraz dogodnego wejścia do domu dla osób mających problemy w poruszaniu się. Likwidacja barier w komunikowaniu się dotyczy osób z dysfunkcją narządu słuchu, mowy, wzroku i polega na umożliwieniu tym osobom samodzielnego życia w społeczeństwie. Wysokość dofinansowania likwidacji tych barier może wynosić do 80% kosztów. Powiatowe Centrum dofinansowuje również organizację sportu, kultury, rekreacji i turystyki dla osób niepełnosprawnych. Wynosi ona do 60% kosztów przedsięwzięcia. Osoba niepełnosprawna może ubiegać się w PCPR o pożyczkę na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej. Musi być jednak zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotna lub poszukująca pracy i nie pozostająca w zatrudnieniu. Osoba niepełnosprawna, która prowadzi działalność gospodarczą lub rolniczą może starać się także o dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie działalności gospodarczej lub rolniczej.

O dofinansowanie ze środków PFRON mogą ubiegać się pracodawcy, którzy przystosują stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych.

Adres PCPR: 24-100 Puławy, Al. Królewska 3 tel. 888 04 92,
Poradnia Rodzinna – 888 34 88
Porady prawne – 888 53 06

Elżbieta Długosz, Elżbieta Pytka

PUCHAR STAROSTY DLA POWIŚLAKA

Dla pasjonatów piłki nożnej nie ma złej pogody, potrafią kopać piłkę z wielkim zapałem nawet przy kilkustopniowym mrozie i opadach śniegu. Taka bowiem pogoda panowała 14 lutego, kiedy siedem drużyn (6 z powiatu puławskiego i 1 z Garbowa) rywalizowało o Puchar Starosty Powiatu Puławskiego. Te rozgrywki sportowe weszły już na stałe do kalendarza imprez sportowych i stanowią prelude do wiosennej rundy rozgrywek ligowych. W pierwszym etapie drużyny rozgrywały mecze w dwóch grupach eliminacyjnych. Najlepszymi w poszczególnych grupach okazali się: gościnnie występujący zespół ZAWISZA Garbów i POWIŚLAK Końskowola. W szranki walki o puchar stanęły obydwie najlepsze drużyny, a ostatecznie Puchar Starosty Puławskiego zdobyli piłkarze z Garbowa, końskowolanie zajęli drugie miejsce, też nagrodzone pucharem. Ten mecz zakończył się wynikiem 8:4. Biorąc pod uwagę fakt, że ZAWISZA to zespół z poza powiatu, można śmiało rzec: POWIŚLAK TO NAJLEPSZY ZESPÓŁ W POWIECIE PUŁAWSKIM. Gratulujemy!

Redakcja

Ferie z atrakcjami

Inny niż zwykle termin (druga połowa lutego), ferie w trakcie trwającego już semestru (który rozpoczął się wraz z końcem stycznia), epidemia grypy czy zimowa aura? Co sprawiło, że zmalało zainteresowanie dzieci i młodzieży proponowanymi im na czas ferii atrakcjami? Te pytania nasuwają się organizatorom licznych imprez i zajęć, w których brała udział mniejsza niż w latach poprzednich liczba dzieci i młodzieży. A propozycji ciekawego spędzenia wolnego czasu było wiele.

Szkoły proponowały zajęcia plastyczne, teatralne, komputerowe (!) i gry sportowe. Mimo przerwy w zajęciach lekcyjnych klasy tętniły życiem. Tu największym powodzeniem cieszyły się sale gimnastyczne.

Gminny Ośrodek Kultury proponował liczne konkursy, zabawy muzyczne, imprezy kulturalne i bezpłatne treningi karate. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Końskowolę odwiedziły dwa profesjonalne teatry: CONIECO z Białegostoku ze sztuką „Do trzech razy królewna” i Studio „ART-RE” z Krakowa ze sztuką „Doktor Dolittle i przyjaciele”. Ci, którzy tego nie obejrzeli niech naprawdę żałują! Niebywałą gratką był koncert scholi „Radość” ze Stężycy, laureata wielu nagród. Ponad trzydziestoosobowa grupa dzieci pod kierunkiem katechetki p. Jadwigi Kołodziejek, bawiła sporą grupę widzów, również dorosłych, śpiewem i zabawą ruchową. Wspólne śpiewanie przebojów „Arki Noego” wyszło na piątkę!

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej we współpracy ze szkołą i GOK zorganizował zabawę karnawałową dla dzieci niepełnosprawnych. Poza tańcem i zabawami przy muzyce, (przygrywał p. Tadeusz Salamandra ze swoją siostrą), dzieciom zaproponowano konkursy i słodki poczęstunek.

Gminne Centrum Informacji też zadbało o ciekawą formę zorganizowania wolnego czasu. Wśród propozycji znalazły się komputerowe konkursy na plakat antynikotynowy i prezentację własnej przygody życiowej. Nagrodami dla zwycięzców było bezpłatne korzystanie z komputerów GCI, którego wymiar czasu zależał od lokaty, dla zdobywcy I nagrody wynosił 4 godz.

Jak widać atrakcyjnych ofert było bardzo dużo, można było w nich przebierać i korzystać zgodnie z indywidualnymi zainteresowaniami. Nie wszyscy z nich skorzystali, bo niewątpliwą konkurencją dla lokalnych imprez była telewizja i domowe komputery. Można też było wreszcie ulepić bałwana i pojeździć na sankach, a przecież to jedna z ważniejszych rozrywek ferii zimowych.

Serdecznie dziękuję Panu Marcinowi Kostyrze za inicjatywę i bezinteresowne prowadzenie zajęć Tang Soo Do w trakcie ferii.

Bożenna Furtak



Pirat (z krakowskiego „ART-RE”) i kandydaci na majtków (z Końskowoli)



Nic dziwnego, że schola ze Stężycy przyjęła nazwę „Radość”



W naszej gminie bawią się wszystkie dzieci

Kuszenie pani Haliny



znanej sobie legendy o powstaniu Końskowoli. Coś Ją – jak powiedziała – popchnęło do telefonu. Numer Radia Lublin był wolny... Po kilku minutach na antenie radiowej usłyszała swój głos:

- Jakby mnie coś popychało do telefonu, coś kusiło – tak pani Halina Iwanowska, emerytowana nauczycielka z Rud, wspomina dzień 10 lutego bieżącego roku. Tego dnia rano, pani Halina usłyszała w Radiu Lublin ogłoszenie o radiowym konkursie zatytułowanym „Poznajemy i promujemy Lubelszczyznę”. W ramach konkursu na żywo, słuchacze przekazywali telefonicznie różne historie i legendy związane z małymi ojczyznami. I wówczas panią Halinę ogarnęło natchnienie i nieodparta chęć przekazania

- Prawdopodobnie około XV wieku, przez dzisiejszą Końskowolę przejeżdżała księżniczka w karocy ciągniętej przez konie. Kiedy dojechała do górki, na jej szczycie konie ułożyły i nie chciały ruszyć z miejsca. Nie pomogły groźby i prośby. Wtedy księżniczka wysiadła z karocy i obiecała koniom, że na tej górze wybuduje kościół. Konie pokiwały głowami i na znak zgody ruszyły dalej. Księżniczka dotrzymała obietnicy. W tym miejscu do dnia dzisiejszego stoi kościółek św. Anny. Od tej pory miejscowość ta była nazywana Konią Wolą, później Konińską Wolą, a jeszcze później Końskowolą. Ta ostatnia nazwa używana jest do dnia dzisiejszego. Oprócz kościoła św. Anny, ze słynnym odpustem w lipcu, jest jeszcze w Końskowoli drugi piękny kościół pod wezwaniem Znalezienia Krzyża. Jadąc z Puław do Lublina warto zatrzymać się w Końskowoli i zwiedzić te i inne jeszcze zabytki i ciekawe miejsca. Zapraszamy.

Ta legenda i zaproszenie do Końskowoli uzyskały najwyższą ocenę jurorów, a pani Halina Iwanowska została laureatką nagrody za I miejsce. Nagrodę w postaci kubka z nadrukiem RL i kasety z filmem „Ciało”, otrzymała dwa dni później drogą pocztową.

Pani Halina nie ukrywa zadowolenia z faktu, że przyczyniła się do promocji swojej małej Ojczyzny i dodaje: - To było takie zaiskrzenie jak między zakochanymi.

Ale, czyż lokalnego patriotyzmu nie można określić mianem miłości?

Bożenna Furtak

Ocalić od zapomnienia

– z życia Końskowolskiego Towarzystwa Regionalnego

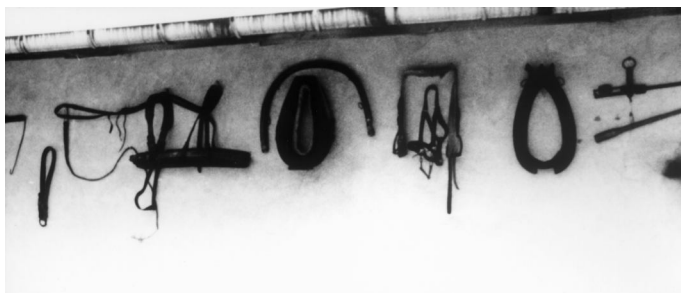
Żyją wśród nas ludzie, którzy myśląc o przyszłości, często wracają do przeszłości. Nie, to nie pomyłka ani przejęzyczenie. To pasjonaci historii przez małe „h”, często poszukiwacze wartości i ideałów zamkniętych w niepozornych kształtach przykurzonych i zapomnianych przedmiotach codziennego użytku naszych babć i dziadków. Przypominają one, a częściej świadczą o tym, że to nie my byliśmy pierwsi, że przed nami ktoś swoją ciężką pracą przygotowywał nam, swoim następcom, lepszą przyszłość. Dzisiaj, kiedy w pogoni za dobrobytem i łatwym życiem, nie mamy czasu dla siebie, dla rodziny, dla... przedmioty te, dzięki pasji takich cudoownych ludzi, choć na chwilę „zatrzymują” czas w swym historycznym zwierciadle. Czy my umiemy się w nim odnaleźć?

Słowa „ocalić od zapomnienia”, wypowiedziane przez wielu ludzi, którzy kultywują dawne tradycje, padły również w domu pana Gustawa Bartuziego. Gościł on członków Końskowolskiego Towarzystwa Regionalnego na spotkaniu wyjazdowym w dniu 14 lutego 2004r. Główną jego pracą jest warzywnictwo i ogrodnictwo we własnym gospodarstwie. Natomiast jego pasją to kolekcjonowanie dawnych sprzętów gospodarstwa, których używano na polskich wsiach. Zebrane eksponaty, odnowione i zabezpieczone, wiszą na odpowiednio przygotowanych ścianach budynków gospodarskich. Są to sprzęty codziennego użytku gospodarza i gospodyni: metalowa tara, ręczna drewniana maglownica, niecki drewniane, sprzęt do międlenia lnu i konopi, lampa i latarka naftowa, wagi, cepy, żelazko na duszę i węgiel

drzewny, żeliwne garnki, uprząż konna, kołowrotek do przędzenia lnu, konopi i wełny. Zwróciliśmy także uwagę na ligawkę, która służyła do muzykowania w okresie adwentu przed Bożym Narodzeniem. Gospodarz ma szerokie zainteresowania. Kolekcjonuje monety i banknoty krajowe i zagraniczne. W domu na ścianach wyeksponowane są poroża rodzimej zwierzyny płowej – koziołków i jeleni. Podróżuje, zwiedza zabytkowe miejsca w Polsce i na świecie. W 2002 roku odbył pielgrzymkę do Świętego Miasta Jerozolimy, przyjmując prawo do tytułu Pielgrzyma Jerozolimskiego. Zwiedził prawie całą Europę i część Afryki (Tunezja, Egipt). Od 35 lat jest strażakiem. Przez ten czas zdobył wiele odznaczeń i medali. Obecnie prowadzi kronikę strażacką. Przyjemne rozmowy o zachowaniu tradycji odbywały się przy stole. Żona pana Gustawa częstowała nas gorącą herbatą i kawą, domowymi pączkami nadziewanymi różą i własnoręcznie przerobionymi owocami. Rozmowom naszym przysłuchiwała się wnuczka państwa Bartuzich – Kasia. Można powiedzieć, że dziecko to idąc w przyszłość będzie wiele wiedziało o przeszłości z życia swojej rodziny (dziadków), którzy mówią ciepło o tradycji i są jej pasjonatami.

Z pobytu w domu Krystyny i Gustawa Bartuzich wyciągnęliśmy istotne wnioski. W każdej naszej rodzinie są znane różne tradycje związane z życiem danej społeczności. Powinno się je przypominać i przekazywać pokoleniu dzieci i wnuków w myśl hasła „Potrzeba tradycji w nowoczesności”.

Krystyna Bartuzi, Mirosław Król





Kącik gimnazjalisty



*W dniu Waszego święta
Cieszcie się uśmiechem słońca
Wyrzućcie smutki na wiatr!
W dniu Waszego święta
Jest ktoś, kto o Was pamięta
I śle Wam życzenia, aby
Spełniły się wszelkie marzenia!
Życie w szczęściu i w miłości
A uśmiech niech Wam życie uprości!*

Tego z okazji Dnia Kobiet koleżankom i wszystkim Paniom życzą chłopcy z Samorządu Szkolnego Gimnazjum w Końskowoli.

Jakie byłoby życie bez kobiet – smutne, szare i bezbarwne. Więc pamiętajmy o kobietach: tych dużych i tych małych, nie tylko od święta. Dajmy im nasz serdeczny uśmiech, czas i pomocną dłoń. Nie przysparzajmy Im kłopotów, zmartwień, nie bądźmy powodem łez i nieprzespanych nocy. Niech dzięki nam codziennie na ich twarzach zagości radość.

Piotr Litwiński kl. Ic

KOBIETA, KTÓRĄ PODZIWIAM

Moim ideałem jest Matka Teresa z Kalkuty. Ta kobieta dała ubogim i chorym nadzieję. Dzięki Niej trędowaci i biedni doświadczali choć odrobinę szczęścia, bo Ona jedna nie mijała ich szerokim łukiem. Chorzy na AIDS zostali z miłością przytuleni. Matka Teresa starała się ze wszystkich sił ulżyć ich cierpieniom, wlać w serca opuszczonych otuchę i miłość. Ta loretanką z Indii utworzyła pięćdziesiąt domów dla opuszczonych dzieci, ośrodków dla trędowatych, a także pierwszy na świecie ośrodek dla chorych na AIDS. Jej śmierć w 1997r. była dla nas wielką stratą, ale na szczęście Jej dzieło jest kontynuowane przez Siostry Misjonarki Miłości.

Wojciech Kołodziej kl. Id

Kobietą, którą podziwiam jest królowa Jadwiga. Dążyła Ona z wielkim uporem do pojednania dwóch potęg - Królestwa Polskiego i Zakonu Krzyżackiego. Była osobą znaczącą zarówno dla Polaków jak i dla rycerzy zakonnych. Podziwiam Ją za duchowe piękno i skromność. Była bardzo religijna, potrafiła oprzeć się nawet największym pokusom. Zawsze silna duchowo i pełna miłości wobec poddanych. Jej postawa sprawiała, że do Krakowa ciągnęły tłumy ludzi z najodleglejszych miast, by być razem z Nią, zaś królowa nigdy nie odmawiała im swojej pomocy.

Sławomir Noworolnik kl. Id

Kobietą, którą podziwiam jest moja Mama – osoba cicha i skromna oraz odpowiedzialna. Bez niej moje dzieciństwo byłoby ponure. Potrafi przebaczać moje błędy, zawsze

rozumie moje problemy. Nawet gdy się kłócimy, wiem że Ona nie traktuje tego serio i szybko się godzimy. Przez cały czas jest moim przyjacielem na dobre i na złe.

Karol Krzyszoń kl. IIC

Kobieta, którą podziwiam to Maria Skłodowska – Curie, ponieważ mimo wielu przeciwności odniosła światowy sukces. W latach, w których żyła w Warszawie, kobietom nie wolno było studiować, dlatego postanowiła wyjechać do Francji, gdzie rozpoczęła naukę na Sorbonie. W 1903 roku, jako pierwsza kobieta otrzymała nagrodę Nobla z fizyki za badania nad promieniotwórczością. Była kobietą niezłomną i wytrwałą. Ludzkość zawdzięcza Jej wielki postęp naukowy. Dlatego zasługuje na szacunek i podziw potomnych.

Piotr Leszczyński kl. IIb

Maria Skłodowska – Curie była wybitną uczoną. Jej ciężka praca stworzyła podstawy pod współczesne metody leczenia. W wielu wystąpieniach podkreślała, że jest Polką. Kraj nasz wtedy nie istniał – był pod zaborami, lecz gdy odzyskał niepodległość powróciła do Polski, gdzie z Jej inicjatywy powstał jeden z pierwszych na świecie Instytut Radowy. Tam leczono i nadal się leczy ludzi z nowotworami.

Mikołaj Kuśmierz kl. Ic

Kobieta, którą podziwiam, to moja Mama. Podziwiam ją dlatego, że udaje Jej się pogodzić obowiązki domowe, wychowanie dzieci i pracę zawodową.

Michał Bialek kl. Ib

Bardzo kocham moją Mamę za to, że troszczy się o moje wychowanie i wykształcenie. Jestem dumny z Niej i sądzę, że każdy mógłby to samo powiedzieć o swojej mamie.

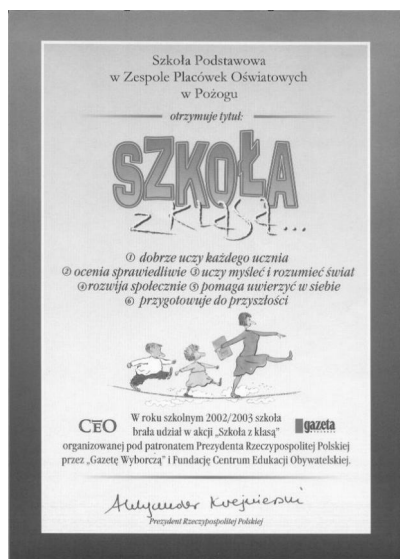
Krzysztof Poślednik kl. IID

Kobieta, którą podziwiam jest moja Babcia. Jest osobą upartą i konsekwentną, jednocześnie jest skromna i umie wysłuchiwać innych ludzi. Nigdy nie zostawia tych, którzy potrzebują pomocy. Właśnie za to Ją podziwiam.

Rafał Duda kl. IID

PODZIĘKOWANIE

Młodzież Gimnazjum w Końskowoli wraz z rodzicami składa serdeczne podziękowanie Zakładom Mięsnym w Końskowoli i pp Piotrowi i Annie Jaśkowskim z Firmy Handlowej „Jaś” za udzielony sponsoring zabawy choinkowej.



Jeszcze jedna szkoła z klasą

Szkoła Podstawowa w Pożogu jest kolejną „Szkołą z klasą” w naszej gminie.

W roku szkolnym 2002/2003 braliśmy udział w akcji organizowanej pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez „Gazetę Wyborczą” i Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej.

W ramach realizacji 6-ciu wybranych zadań zorganizowano Festiwal Nauki, podczas którego uczniowie prezentowali swoje osiągnięcia. W miesiącach kwiecień - maj odbywały się tygodnie poświęcone wybranym państwom Unii Europejskiej. Realizowano zadania związane z bezpieczeństwem w szkole, współpracą między uczniami.

Szczegółowe sprawozdania z realizacji poszczególnych zadań można znaleźć pod adresem www.gazeta.pl/klasa.

*Opracowały: mgr Beata Kowalik
i mgr Alicja Kopińska.*

Rola muzyki w nauczaniu zintegrowanym

Dążeniem współczesnej szkoły jest przygotowanie dzieci do życia w dzisiejszej rzeczywistości i korzystania z jej dorobku kulturowego oraz osiągnięć technicznych, a więc ukształtowanie osobowości wszechstronnej, aktywnej, otwartej. Dążenie to może być zrealizowane jedynie na drodze maksymalnego zaktywizowania dzieci – przez dobór odpowiednich do ich możliwości treści poznawczych oraz stosowanie metod pobudzających wyobraźnię i zainteresowania.

W procesie kształtowania osobowości dziecka nie może zabraknąć miejsca na kontakt ze sztuką, gdyż wyrosła ona z przeżyć, uczuć, doświadczeń i myśli ludzkich. Przeżycia wynikające z kontaktu z różnymi jej dziedzinami przynoszą satysfakcję i wyzwolenie z napięć. Percepcja sztuki przenosi odbiorcę w świat wyobraźni, fantazji i korzystnych stanów emocjonalnych. Jest to konieczne dla utrzymania równowagi psychicznej każdego człowieka.

Proces dydaktyczny – wychowawczy w szkole, zwłaszcza w nauczaniu zintegrowanym, powinien stanowić jednolitą całość. Wszystkie przedmioty mają zdążać do tego samego celu – do rozwoju osobowości dziecka. Jednak w każdej z poszczególnych edukacji, oprócz celów ogólnych, można określić jeszcze cele specyficzne dla danej dyscypliny. Takim specyficznym celem nauczania muzyki w szkole jest przygotowanie dzieci do świadomego korzystania z dorobku światowej kultury muzycznej oraz wytworzenie potrzeby aktywnego uczestnictwa w życiu muzycznym kraju. Osiągnięcie tego celu będzie dokonywać się poprzez realizację celów etapowych, właściwych dla poszczególnych faz rozwojowych. W pierwszej fazie nauczania obejmującej klasy I – III, główny nacisk powinien być położony na kształtowanie pozytywnych motywacji, rozwijanie muzykalności oraz podstawowych uzdolnień i zainteresowań muzycznych.

Twórcza aktywność może najlepiej wyrażać się podczas zajęć muzycznych, kiedy dziecko ma możliwość wypowiadać się głosem, grą na instrumentach oraz ruchem. Wiek

7 - 9 lat jest bardzo istotny dla rozwoju uzdolnień i zainteresowań muzycznych dzieci. W tym okresie bowiem rozwijają się podstawowe funkcje sfery intelektualnej, analiza

i synteza wzrokowa, słuchowa i kinestetyczna – ruchowa. Powstaje wiele nawyków, rozwijają się procesy poznawcze, cechy osobowości jak również następuje szybki rozwój fizyczny. W celu zaspokojenia potrzeb dzieci wynikających z faz ich rozwoju psychicznego i fizycznego konieczne jest zapewnienie im bezpośredniego kontaktu z muzyką w formie różnorodnej działalności muzycznej. Zatem konieczne jest objęcie wychowaniem muzycznym wszystkich dzieci, mniej i bardziej uzdolnionych oraz pobudzanie ich do przeżywania zjawisk artystycznych. Chodzi o to aby wszystkie dzieci same odkryły muzykę i płynącą z niej radość, aby improwizowały i uczyły się muzyką reagować na wszystko, co je otacza, by treść muzyki, którą same wykonują, wyrazić mogły ruchem lub gestem w sobie właściwy twórczy sposób. Troska o rozwój wyobraźni ruchowej, potrzeby i umiejętności ekspresji przy użyciu własnego ciała, troska o jego sprawność, szybką reakcję, czynią z zajęć ruchowo - muzycznych kształtującą i artystycznie piękną formę umuzykalniania dzieci.

Pobudzenie wyobraźni dziecka i wyzwolenie jego spontanicznej reakcji przy przeżywaniu muzyki – są to wartości rzutujące na kształtowanie osobowości. Dziecko tą drogą wyzwala się z kompleksów psychicznych, kształci się w nim twórcza inicjatywa, fantazja i pomysłowość. Jak wiadomo struktura uzdolnień muzycznych jest bardzo skomplikowana, rozmaicie też kształtuje się u poszczególnych jednostek. Aby dziecko odnalazło w muzyce to, co mu najbardziej odpowiada, w czym mogłoby odnosić sukcesy, powinno zetknąć się z różnymi formami tej działalności. Należy więc od pierwszej klasy zachęcać dzieci do wspólnego śpiewu, uczyć je gry na instrumentach, słuchania muzyki, pozwolić im bawić się przy muzyce, przygotować do samodzielnego operowania materiałem muzycznym i twórczego jego przekształcania. Każda z tych form działalności rozwija nieco inne predyspozycje i umiejętności. Stosowanie ich wszystkich daje szansę stworzenia podstaw wszechstronnego rozwoju osobowości, zarówno pod względem muzycznym jak i ogólnym, co jest szczególnie ważne w młodszym wieku szkolnym, w którym wrodzone predyspozycje muzyczne dzieci są jeszcze niesprecyzowane.

Elżbieta Butryn

Marcowe

ŚRÓDPOŚCIE

Czwarta niedziela wielkiego postu w wyobrażeniach ludu polskiego była dniem walki zimy z wiosną, walki na śmierć i życie, stąd też druga nazwa tego dnia - Śmiertelna Niedziela. Spragnieni ciepła i zieleni ludzie dokonywali zabiegów magicznych, aby wspomóc wiosnę w tej walce. Pragnęli okiełznać zimę. Robili kukłę - rusztowanie na kształt krzyża obleczone w słomę, które przystrajali paroma elementami upodabniającymi ją do kobiecej postaci, i już personifikacja zimy - Marzanna - była gotowa. Marzanna uosabiała śmierć, porę roku, w której wszystko jest martwe. Wszyscy wierzyli, że jeśli zniszczy się Marzannę - wróci życie.

Po niedzielnej Mszy zbierała się pod karczmą odświętnie ubrana młodzież, ale jeszcze w kożuchach i czapkach. Marzanna powstawała poprzedniego dnia - teraz wynoszono ją na słońce. Marzanna przedstawiająca śmierć zrobiona była z życiodajnej rośliny. Należało jednak okazać jej trochę szacunku, więc na chwilę, na placu przed karczmą, zalegała cisza. Później dawały się słyszeć szept, coraz częstsze i donośniejsze, półgłosy, łagodne okrzyki - wreszcie wrzawa jak na targowisku - krzyk. Wyciągnięte do Marzanny ręce, szarpały ją, ciągnęły, aż oderwano od niej ostatnią słomkę, tak, że zostawał tylko nagi drąg. Wiatr rozwiewał szczątki po polu, deszcz je moczył, gniła, aż nie został po niej żaden ślad. Zdarzało się, że chcąc uwolnić się od pęt zimy i śmierci, gromada topiła Marzannę w najbliższej wodzie. Nie było już Marzanny i śmierci. Nie mogła jednak zostać pustka, wierzone więc, że oto nadchodzi nowe i zielone latko. Było takie powiedzenie: „Marzanna ze wsi, a lateczko do wsi”. Lateczko było młodym, niedużym świerczkiem, przybranym w różnokolorowe bibułki, aby było ładniejsze, oraz pisanki (w których jak wiemy jest zaklęte życie). Chłopcy obnosząc drzewko po wsi śpiewali:



Zamieśmy
Marzannę na Dziewanę

*Wynieśliśmy już z wioski śmierć –
Niesiemy nowe Lato.*

*Kłaniamy się majowym dniom
I kolorowym kwiatom.*

Na te słowa otwierały się szeroko drzwi chat. Gospodynie dawały chłopcom drobne podarki, każdy z radością witał tych, którzy nieśli nowe nadzieje. Czasem zamiast zielonego drzewka przynoszono z lasu pięknie wystrojoną lalkę – Dziewanę (nazywano ją tak od imienia słowiańskiej bogini wiosny). Teraz ona miała zająć miejsce Marzanny.

Co rok, w śródpustną niedzielę, rozgrywała się walka obu panien. Marzanna zawsze przegrywała. Ludność wiejska uważała śmierć za uzupełnienie życia i równocześnie warunek konieczny, by życie mogło się odrodzić. Dlatego często szczątki Marzanny rozrzucono po polach, wierząc, że to spowoduje większe urodzaje, bo po śmierci musi przyjść odrodzenie. Taki jest porządek Bożego świata.

Biała Niedziela była dniem wyjątkowym, o czym dobrze wiedziały gospodynie. Jeśli któraś z nich miała krowy, w tym dniu sporządzała krzyż z żytniego ciasta. Robiło się go w następujący sposób: gospodyni toczyła dwa wałeczki, układała je w krzyż i piekła w piecu. Wypiek ten należało dać bydłu jeszcze tego samego dnia, a już najpóźniej w dniu, kiedy pierwszy raz wyganiane było na pastwisko. Żytnie krzyże chroniły bydło od chorób. Zdarzało się, że gospodarze sami zjadali po kawałku, chcąc zabezpieczyć się od bólów własnych krzyży.

W miastach w tym dniu powracano do niektórych zwyczajów ze środy popielcowej; po ulicach biegali chłopcy i dziewczęta z garnuszkami pełnymi popiołu i ciskali nimi o drzwi domów. Bury tuman przysłaniał wszystko, za jego kurtyną swawolnicy zawsze zdążyli uciec i bez obaw, że ich ktoś rozpozna, rzucić w następne drzwi.

ZWIASTOWANIE PAŃSKIE

25 marca w nazareńskim domu modliła się młodziutka dziewczyna. Kiedy usłyszała szum, przelekła się. Ujrzała wielki blask, w jego wnętrzu świetlistą istotę, która powiedziała: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski! Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Widząc jej trwogę dodał: „Nie bój się Maryjo, znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. Stanie się On wielkim i będzie nazywany Synem Najwyższego...”. Wiemy z Ewangelii, że Maryja wysłuchawszy do końca słów Archanioła Gabriela pokornie schyliła głowę i odpowiedziała: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. Wtedy Archanioł odstał od Niej. Dokonało się nowe przymierze Boga z ludźmi. Bóg po raz pierwszy od czterech tysięcy lat wyciągnął do ludzi pomocną dłoń. Cztery tysiące lat cierpienia za grzech Adama i Ewy. Na pamiątkę tej chwili codziennie na wszystkich wieżach kościelnych biją serca dzwonów. „Zdrowaś Maryjo...”, powtarzają zakonnicy we wszystkich klasztorach. „Zdrowaś Maryjo...”, powtarzają matki ucząc swoje dzieci. „Zdrowaś Maryjo...”, powtarzają przechodnie, do których dobiega dźwięk dzwonów i wielu, wielu ludzi, nawet nie przerywając swojej pracy.



Maryja, która sama jest matką, patronuje nabrzmiałej pąkami przyrodzie, żeby i ona mogła zaowocować. Ludzie wierzą, że pomaga ziemi w rodzeniu. Sami też chcieli być pożyteczni. Dlatego w Dniu Matki Boskiej Roztwornej (bo i tak określany jest ten dzień) w niektórych okolicach Polski rozwiązywano w stodołach snopy (w chatach, gdzie rodziły kobiety, wszystkie węzły musiały być rozplątane), aby zapewnić urodzaje zbóż. Ludowi twórcy przedstawiali Matkę Boską Roztorną z kluczami – jak otwiera ziemię. Dzięki Niej jaskółki, o których mówiono, że zimują w błocie, mogły wyfrunąć pod niebo. 25

marca oczekiwano przylotu bocianów. Kurpiowskie gospodynie formowały z ciasta bocianie łapy, zwane też „bustowymi” łapami. Piekły miniatury narzędzi rolniczych: bron, pługów, sierpów, kos. Gorące jeszcze ciastka dzieci wynosiły na podwórze i zajądając je oczekiwały na przylot bocianów. Co jakiś czas jakiś maluch wpadał do izby, łapał w rękę „bustową” łapę i szybko wybiegał. Ciasto parzyło, więc szybko przerzucał je z ręki do ręki w celu wystudzenia. Na podwórzu głowa malca cały czas zadarta była do góry, a oczy aż bolały od tego wypatrywania.

Ojciec w tym czasie poprawiał koło na stodole, bo trochę się przez zimę przekrzywiło. Dobrze będzie jeśli bociany w nim zamieszkają. One przyniosą szczęście. To nic, że w chacie często

rozmaitości

wiele brakowało i dzieciaki często siedziały głodne na przypiecku, ale bez bocianów niedostatek byłby jeszcze większy... Wiedziały o tym dzieci i dlatego wabiły ptaka. Wznosiły do góry ręce potrząsając „bustową” łapą i krzyczały co sił: bocian, bocian. Przylatujący bocian potwierdzał, że już jest wiosna, że życie pokonało śmierć.

Pamiętano też, że jest to dzień wiosennego zrównania dnia z nocą. Dzień pokonał noc, wiosna wyparła zimę. Przylatujące

ptaki rozweselały Matkę Boską. Ciągnęły skrzydlate gromady, a ludzie widząc to z zadowoleniem kiwali głowami, bo wszystko spełniło się tak, jak powinno: „W święto Zwiastowania pliszka, usiadłszy na gniazdo bocianie, przynosi wiosnę z dalekiego nieba”. Ten dzień, kiedy od wilgotnej ziemi unosił się zapach młodych roślin, który za kilka miesięcy miał przerodzić się w woń chleba, był dla wszystkich wielkim radosnym świętem.

T.D.

Elżbieta Pytko

Byliśmy, jesteśmy i... będziemy (górá)!!!

Ludy pierwotne



Futro z rysia, zęby smoka... Lecz czyż mogę ja odmówić
Wymagania same Takiej pięknej damie!

VI wiek



Przed sługami ty przysięgnij By mój honor nie ucierpiał
Że cię czasem bijam Gdy nie wezmę kija!

XIV wiek



Głupi, sam jej nakazałem By zadbała o me sługi
Tuż przed polowaniem Z całym swym oddaniem

XVIII wiek



On bogaty, moja duszko A gdy rychło owdowiejesz
Nie chcąc go, wręcz grzeszysz Światem się nacieszysz!

Czasy PRL-u



Jak do partii się zapiszę Kupię franię i trabanta
Taka to logika Dzisiaj masz goździka.

I teraz...



Choć ubierasz się w lumpeksie Z życiem co dzień się borykasz
Jablonexa nosisz Męskie serca kosisz.

KONKURS „MOJA PARAFIA DAWNIEJ I DZIŚ”

1. Idea przewodnia

Św. Paweł w Liście do Koryntian porównuje Kościół do jednego organizmu. „Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi Jego członkami”(1Kor 12,27). Wszystkie członki Ciała są jednakowo ważne.

Najmniejszą częścią Kościoła Powszechnego jest Parafia jako wspólnota Kościoła lokalnego. Parafia w swej istocie stanowi jedną rodzinę, jest jednym organizmem. Jej życie zależy od każdego z jej członków. Tak jak każda rodzina, parafia ma swoich członków – kapłanów i lud Boży. Z niej wychodzą nowe pokolenia, często wielkich ludzi. Tu wyrastają także nowi kapłani czy siostry zakonne i idą w świat, a ci co pozostali, nawet o nich nie wiedzą.

Jak każda rodzina, parafia ma swoje terytorium i swój dom – kościół, kaplice. Mają one swoją historię. Są w nich różne dzieła sztuki sakralnej. Specyfiką każdej rodziny są jej tradycje, zwyczaje, obrzędy. Ulegają one zmianom z biegiem lat. Podobnie jest z parafią. Jej życie wyznaczają uroczystości, nabożeństwa, nie tylko w kościele, ale i w kaplicach i przy przydrożnych figurach.

Czy znamy historię naszej parafii? Co wiemy o jej obecnym życiu? Czy znamy naszych kapłanów dawnych i obecnych? Czy wiemy jakie grupy działają w naszej parafii, kto do nich należy i na czym polega ich działalność? Jaką rolę w naszej parafii odgrywają Siostry Benedyktynki? Jakie są tradycje i zwyczaje, obrzędy? Co wiemy o naszych kościołach, kaplicach, figurkach?

2. Cele

- Rozbudzenie poczucia więzi ze wspólnotą parafialną i odpowiedzialności za nią,
- poznanie jej historii, dziedzictwa duchowego i materialnego,
- integracja wspólnoty parafialnej i lokalnej oraz wspólnot rodzinnych,

- zachęcenie uczniów do twórczych poszukiwań,
- rozwijanie umiejętności poszukiwania informacji i wykorzystywania różnych źródeł wiedzy,
- rozwijanie indywidualnych uzdolnień.

3. Zasady uczestnictwa

Konkurs jest adresowany do wszystkich uczniów naszej Parafii. Prace będą oceniane w trzech kategoriach wiekowych, zgodnie z trzema etapami kształcenia.

Konkurs obejmuje różne kategorie:

- literacka (wiersz, opowiadanie, wywiad itp.),
- albumy,
- prace plastyczne wykonane dowolną techniką.

Mogą być również prace przestrzenne. W swoich pracach można wykorzystać technikę komputerową. Prace literackie – najlepiej w formie wydruku komputerowego.

4. Terminy

Termin nadsyłania prac – do 20 kwietnia 2004r. Prace podpisane (imię, nazwisko autora, klasa, szkoła, nazwisko nauczyciela – opiekuna) prosimy składać u osób odpowiedzialnych za organizację konkursu – Szkoła Podstawowa w Końskowoli – p. Anna Kaczmarek, Małgorzata Woch, Beata Gryka.

Rozstrzygnięcie konkursu – w połowie maja 2004 r. Uczestnicy zostaną poinformowani o szczegółach.

5. Nagrody

Publikacja prac na łamach „Echa Końskowoli”, na stronie www parafii, wystawa prac w kościele, w GOK, a także dyplomy, podziękowania, nagrody rzeczowe.

Serdecznie zapraszamy do włączenia się w naszą inicjatywę i zachęcenia uczniów do uczestnictwa w konkursie.

Organizatorzy

Co w trawie piszczy ?

Gminna Biblioteka Publiczna i GOK w Końskowoli, ogłaszają otwarty konkurs fotograficzny pod hasłem „Co w trawie piszczy?” Konkurs przeznaczony jest dla uczniów ze szkół naszej gminy. Tematyka konkursu jest otwarta, liczymy na oryginalne i ciekawe potraktowanie tematu.

Warunki konkursu:

1. Fotografia czarno-biała lub kolorowa w formacie 13x18 cm.
2. Zdjęcia naturalne bez obróbki komputerowej.
3. Podpisane prace (imię, nazwisko, wiek, miejscowość) należy złożyć osobiście lub wysłać pocztą na adres Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli, ul. Lubelska 93, 24-130 Końskowola.
4. Maksymalna liczba zdjęć zgłaszanych przez uczestnika

konkursu - do 5 sztuk.

5. Termin składania prac upływa 23 maja 2004 roku,

6. Rozstrzygnięcie konkursu przewidziane jest w dniu 1 czerwca 2004 roku.

7. Wystawa pokonkursowa zostanie zorganizowana w budynku GOK-u w Końskowoli.

8. Wręczenie nagród zwycięzcom konkursu odbędzie się w czasie obchodów „Dni Końskowoli 2004”.



Spróbuj swoich sił!

I ty możesz zostać paparazzi!

JOSEPH MURPHY – „Potęga ludzkiego ducha”.

Dr Joseph Murphy – religioznawca, filozof – zdobył na świecie miliony czytelników. Jego książki skłaniają do pozytywnego myślenia, budowania uczuciowego i duchowego życia w oparciu o modlitwę i wiarę. „Wszelka rzecz bierze swój początek z ducha, choć właściwie nie wiemy, czym jest istota tego, co nazywamy duchem. Nie możemy przeanalizować tej siły pod mikroskopem ani jej zdobyć. A przecież odczuwamy jej istnienie. Potrafimy odkryć, w jaki sposób działa. Tym samym docieramy do źródła ukrytej siły, która wznosi nas na wyżyny szczęścia, wolności i spokoju wewnętrznego. Ta książka wyjaśnia, w jaki sposób można skutecznie posługiwać się własną siłą duchową”.

James Patterson – znany amerykański pisarz, wydał dotychczas kilkanaście powieści sensacyjnych, które szybko okazały się bestsellerami na rynku amerykańskim. W przekładzie polskim ukazały się m. in. „Czarny rynek”, „Cały dziewczęta”, „Kot i mysz”, „Nocny klub”, „Łasica”. „**Pamiętnik pisany miłością**” – to wyjątkowa książka w dorobku tego autora, adresowana głównie do kobiet. Niezapomniana historia miłosna, tragiczna, a zarazem pełna nadziei. Niełatwo jest kobiecie spotkać idealnego mężczyznę. Katie Wilkinson udało się, ale cóż z tego, skoro pewnego dnia ukochany Matt odchodzi bez wyjaśnienia, zostawiając jej tylko pamiętnik... Okazuje się, że dziennik ów napisała młoda matka, Suzanne Bedford, z myślą o swoim maleńkim synku. Kobieta we wzruszający sposób opowiada o własnym życiu, o początkach znajomości z ojcem dziecka i radościach związanych z macierzyństwem. Podczas czytania tych chwytających za serce wyznań Katie nagle uświadamia sobie, że utracony przez nią ukochany to mąż i ojciec z pamiętnika! Podczas dalszej lektury, przerażona i pełna nadziei, próbuje zrozumieć, co właściwie zaszło. Zastanawia się również, czy jej miłość ma szansę na przetrwanie.

Tom Grace – twórca nowego gatunku powieści sensacyjnej: przygodowego technothrillera szpiegowskiego. Okrzyknięto go nowym rywalem Crichtona, Cusslera, Clancy’ego. Mistrzowska intryga, oszałamiające tempo i lekki styl dowodzą talentu pisarza. Powieść „**Sieć pająka**” jest debiutem młodego pisarza. Stała się przebojem minionego roku w USA. Super program komputerowy otwiera dostęp do tysięcy baz danych na całym świecie. Zastępuje setki agentów. Para szpiegów przemysłowych łamie zabezpieczenia prototypu. CIA musi za wszelką cenę odzyskać kontrolę nad Pająkiem. W sam środek wywiadowczej gry trafia młody programista Nolan Kilkenny, były komandos SEAL. Nie wie, że zmierza wprost w morderczą pułapkę. I że sam jest celem tych, których ściga...



LEKARZ stomatolog

Iwona Krawczyk

Końskowola, ul. Skłodowskiej 19

przyjmuje:

- piątek w godz. 13 – 19
- sobota w godz. 10 – 19

Usługi w zakresie:

- stomatologia zachowawcza
 - * z endodontcją (leczenie kanałowe)
 - * leczenie żelam Carisolv (bez użycia wiertła)
- ORTODONCJA
- protetyka
- profilaktyka
- stomatologia estetyczna
 - * wybielanie zębów
 - * ultradźwiękowe usuwanie kamienia
 - * biżuteria nazębna
- chirurgia (proste zabiegi)

Telefon: 881-61-15

Zapraszam

Z notatnika POLICJANTA



W lutym na terenie naszej gminy miały miejsce następujące zdarzenia:

- **22.02. 04 r. w Starej Wsi** wybuchł pożar w budynku mieszkalnym.

- **29.02. 04 r. w Chrzążowie** został potrącony pieszy przez samochód osobowy.

Prosimy mężczyznę, który był świadkiem wypadku, o skontaktowanie się z posterunkiem.

- Zatrzymano jednego pijanego rowerzystę i jednego nietrzeźwego kierującego samochodem.

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Z grona żyjących odeszli

Kruk Helena	89	Skowieszyn
Pilarski Piotr	55	Końskowola
Kowalik Marianna	76	Sielce
Sumorek Stanisław	77	Chrzążów
Abramek Józef	68	Opoka
Suszek Stanisława	65	Stara Wieś
Gębał Jan	77	Młynki
Kołodziej Stanisław	74	Las Stocki
Grajewska Józefa	76	Końskowola
Ciotucha Stefania	83	Witowice
Kopik Zdzisław	69	Las Stocki
Kozak Leokadia	79	Stary Pożóg



BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŃSKOWOLI

24-130 KOŃSKOWOLA

UL. LUBELSKA 91A

TEL./FAX (081) 881 62 19

e-mail: bs@końskowola.pl, www.bankbps.pl

SZANOWNI PAŃSTWO!

Bank Spółdzielczy w Końskowoli, jako najbliższy partner finansowy rolników prowadzących gospodarstwa na terenie gminy Końskowola i gmin sąsiednich, proponuje otwarcie rachunku bieżącego - **EUROKONTO**, na który trafią środki pieniężne z Unii Europejskiej w formie dopłat bezpośrednich.

- Rachunek powyższy:
 - jest niezbędnym warunkiem otrzymania dopłat bezpośrednich
 - ułatwi dokonywanie rozliczeń finansowych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego
 - daje możliwość:
 - zaciągnięcia kredytu w rachunku
 - założenia lokaty terminowej
 - składania stałych zleceń płatniczych i poleceń zapłaty
 - otrzymania karty płatniczej
 - otrzymanie doradztwa finansowego
- Stosujemy preferencyjne warunki:
 - nie pobieramy opłat za założenie i prowadzenie rachunku do końca 2004 roku
 - istnieje możliwość korzystania z kredytów okolicznościowych na dogodnych warunkach

Udzielamy pomocy przy wypełnianiu „Wniosku o wpis do ewidencji producentów” oraz „Wniosku powierzchniowego o przyznanie płatności obszarowych”

Szczegółowe informacje otrzymacie Państwo w placówce banku

Nasz Bank czynny jest:

Poniedziałki, środy, piątki 7¹⁵ - 16³⁰

Wtorki i czwartki 7¹⁵ - 14⁰⁰

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY